



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 4

ZBIÓR RĘKOPISÓW BIBLIOTEKI BAWOROWSKICH

Dział 1

1143. O, rękę karaj mi ślepy miecz [hasło konkursowe] Od morza do morza.

Widowisko dramatyczne w 5 aktach 6 osłonach wierszem oryginalnie napisane

[w związku z konkursem dramatycznym Wydziału Krajowego we Lwowie].



STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська наукова
бібліотека
ім. В. Стефаника
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Бав. 1139-1149

Бав. 1139-1149

08

117 арк

Львівська бібліотека АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
№ Бав. 1143/1-7

Романів №. 1143.

№ 1143
№ 1
Descript: II.

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

ФОНД 4 (Бав.)
ОПИС 1
ОД. ЗБ. 1143 / II

V 917
1.143.



My mamy na nich, brai iung, strasliwos
 Kiech pisiat pis doupie i supiat si; sprekousa,
 Le Polka sama pima losi npegr
 Le dris pod Kosyi i dorreniem kousa
 I re si; byti porbyta nastanega.

Kiech supiat si; doupie, re narid ten ni; spout
 Ituisi na riumi, kedy misdy sobe
 Sam si; poriera, wktada na cpsi, -
 Kiech si; sprekousa supiat, re roinzi nusi
 Korod w od nzech brai pada psisi. -

Louiskiej

O wie ty myslisz ?

Isajus

O wieis strasnem, kumpacim,
 Ouy himeiskiej presi si; powtois
 To Ukucimie, jak wicher poretii
 Tykto ~~po~~ strasliwej podumich koliszczyk

I ci waleicy, co chęć usupabaczkai'
Lad, pod rarami pęgiu tego liedu.

Louiskiej

A kolisroryzua ta to uare dzieło?

Isajusz

Wozgi dla was taka pier sprawa nie twidusa.

Louiskiej

/: pro chwili namyshi /

Isajusz, stichai chiej uorch stonh kiltu
Stois przyjacielu, a serca ci ja powiem

/: siada napreziej Isajusza i mozei powoli /

Widnie jaui Moskal, Moskal rodowity

I jesteu dinnny wielkoscio potęga

Mojej Wozgry, a katego uara

Kocham i kynie oddatkiem za niego.

Alle wozgry jesteu je spokojny i chęć

Pichy, khipiecki kypot mien idruatem,

I wozgry to jest p przedem uia w spóbnego

Nie wiem, bo niekiedy mi się drogi Tsajew:
 ja wiem minimum, że lud ruski i wód
 To estateczne dwa są przeciwnością.

Tieruwy jest drinicy tylko mieszkaliwy
 Ale nad drinim to historia biedys'
 Iodke się by drie mści i uapostużyje
 System podrania drinijowego strasnie.

Tsajew

(śmiejąc się)

Campson i w głowę takie musli padał,
 Szadkeś tak przyluc jest i sprawiedliwym?

Louiskej

2 Nie jest to ucyk jak szadkeś i sicia,
 Lece to ro manpis sone mi duktije.
 Tsajew bracie stichaj przyjacela,
 For tyś bogaty, wiec bode mi paleruy,
 Pruc ty wrody i nie przekaj cheslor
 A gospodaruj kiedy moiesz na czeu.

Isajev

W, to on stanie jeśli ona zechce.
Ciepło nie ma się już przy swoim boku
Pomnieć bym się podobnie wryślnie rągi
Ojciec pokręcając się i nieświeżym
Tak jak mój pierwszy dzień we mnie ustąpił
Wszystko niechaj wiebo stężeć by tyronsa
Lubidrowo we mnie, bo mi nie być potrafię.
Lyt, słyszę kroki, po schodach stepam
Stoić wiecie w ustach upiór dla mnie skrycia
Albo nagłody dla nich ha, ... rekajony.

Scena II

Isajev. Łoisickij wchodzi Stoi.

Stoi

On Isajev tu toj? wszak dobrane trafienie?

Isajev

Tak ja mi nie jestem, czemu stężyć mogę?

Stas

O krotko przez ^{panu} wyjazd, Stasowi.
 Oto ma matka list skieszony jakis,
 Który dla pana przerwany został
 Tyła w ktorej, kto go wyczyta,
 Cdyi stary Marty - mieniej naszy plugi
 Wkremie w domu niema.....

Stajus

Ja, rozumiem...

Wisc pan tym przerywan chcial postac i mnie
 List wyczyt...

Stas

Tak jest, ale dodai uwag

Po dlugim matki sporne, az wreszcie
 Na postanowitpo moje pis podriha
 Lze mi pis wrocaci karar polecita

/przeczytaj Stajusowi list/

Oto list prosy - tenar rozumaj pana. -

Gajcy

Lyrykajnu skupilsz zatorywaci sąsiada
Lustani pan prostrz, prostrz miich pan siada,
A moie pchcesz miij dobery utodricicere,
Objeirei moije pbrajowuicia, i ksiuzki.
Wobistosci historycznych kulka
Wisi portretow tam upali i wery.
Czei tatarski polski i koracki
Koleridze miidry rbroje portacans.
Godowa pidrenia, pstrz i pbrajunow,
To bardo mocuw rraci karpic praua.

Stas

Sam zupdnicieiu i mase takie pbiory...
Prostrz... dopracudy widrici jstenu skroy.
/idze na lepsz/
by ledy? dobre... nie lekaj si, prauie
Guicij matki biory na siebie lea wstrzymac
Pod obejreuiem nie jstenu si, wstanie. -

Isajus

Isidy...

! / prosadri go na lepo!
! / kedri: / sau sedy / parhuayony.
! / Stas / psychodri!

Scena III

Isajus - Laiskiėj
Laiskiėj

! / so / parbiegusiu / siuma!
Kobysia si ne me nuę Isajus ^{osryud.}
Chyba, dla raku i hojenu, ty sumis...

Isajus

! / glieho!

Kije tak?

Laiskiėj

Tak, tege ja os / spodricupatenu.

Isajus

A ja mes rozpamy lubo strisi ja miatenu, ja miatenu
Jakos nadziej ... wytaj pisnu glosno.
Nichej odwozy dopiem si, powpoder.

Louiskiej

List wale preruy, logowuy i zrazem
Polary majo do wyszthicon tocent
Tylo nie majo streris mój Isajus.

Isajus

Woreci mi uwag o pnieuspidrauyem
Mamnie wonodrie ... prare list mi wytaj
Tj shytrij Larki, wytaj mi w pisze.

Louiskiej

O jej shytrici stoy mozbayem prar prare
Ne damu pokoj - stinchoj odpowpedri.
/ wyta glosno /

"Tanie! List pariski, który pualartam w niem
mickkaini wereraj - a który prar mickkaini rosta."

ušit podnos mojej nieobecności, rozdrivať nos bar-
 dro, tým bardiěj re byť on male niepodriepany i
 afektový, z ktorými ^{pan} si uou, a rošťavna mojej cone osiviedl,
 roz nedoumysľalimy si roľa. Odpoviedri odmo-
 ušit, ktorá jitemu panu dať misroua jet pouodový
 duca, leu sody, re hardy reick jui byľley vystarajisym
 zúpebnie...

Touie! w atěj Polne nie rualarbaľyca si jedna kobie,
 ta, ktoráby rky sup oddať chivita obyvateloupi pan-
 skij uouodoušiti i au jedna matha, ktoráby cirk sup
 do krotu tego skhaušita, choľby si uiaodouajicy byľ tak
 niechariteluego charakteru jak spau to sody moria
 re takim jet. Toupodem duijine jet ten re cirk uo,
 ja jet jui raryroua oriu pau - jako nie ualicy do w,
 driny au raiřanyh, upiedrii nie moľe...

Rou pau...

/: mousi /

"Rou pau pryjisi raryry" no i tye podobnie. Zuyhľých

listop to bywa zwykle zachowanie,
Leś piquilky odumowy pśłodrili glodko
Kieskaritelnyom rousie iebie showakterem,
Tvo i ~~tuwa~~^{regzi} innego mogłi ssi spodriusai
- Spodriusai ssi inowej to byto maleinstupem;
Tubow Szajur, ale ierymleś plipio.
Jaktó, ty Moskal i ruski iryduik
I polky salschicuch, chiełsi ssi, wienis' ?
Ty ssi pśisidderasz orky panieuki,
Która wyssaba pmlikiem porom wopandy
Imienowisii hi nam, hi Moskalow.
Ty chesz miloni driespercia, którego
Gyie lat driesni wipriem byl Sybinu
I ktore pwr was wyriete p woiptku
Gyis prapie woby rusie prymisroue,
Ty Moskal panuy chesz posiqn, ktaij beat
Ka pwpus poredt siuori, by sypa Rjoryrus
- jak wany - wakenis' „ od mora do mora ”
Szajur, zedasz panuy, dla ktorejres:

Jest już za brytki za stary i która
 Dąpno kochanka sobie wysprężała
 - Tępnie ryćca albo stąbadała,
 Mnie jednego z tych to marzyli
 Loby Njczurys usolus ~~usolus~~ widrić chieć.
 Niekus "od morra do morra" Njczurys
 Na których carat prici koliskeryus.

/bierne pa pke Szajupa!

Szajup, stichaj, stichaj przyjańca
 Ty p. p. p. Laska, nie ~~nie~~ odaj pasela
 Miloić pupo - istue to praleistupo kũ nić,
 Wykupij ze swego serca i podeptaj
 Zapomnij o nić, uścić się takie ućkucij
 Szajup, nej jedi ze mung, drinij spracau
 Już do Karania, jedi tam ze mung braie
 Lurrdi najstos i sprau^m daj pokój,
 Stoićci wrystuni nie są, czyz konicruie
 Stardy z mas ma być niemipzuz Szajup?

Wier mi, ja sam bym pierwszy gwałcił cię,
Gdybyś inaczej postępowała
Wiesz się wciąż, prawda

/: najjuższe przesłanie pierwszemu /
Oto są pierwsze, dre,

Które od siebie wygrałem i przegrałem

Pris ci je porządku i porządku dochodzi

Hi się krajem od pustoty i chęci.

/: bierze za kaptur /

²Podziękujcie a chłopca pisać upolujemy i całym

²To drzewa duma z jakimi się fantazją

Popiechciał, mi bij się Tam ja gwiezdnymi

Pris na siebie "

/: stojąc przy drzewach /

Krajem, jedni ze mną. -

Krajem.

/: uśmiechając się z kreską /

Chcę cię postawić samego. . . .

Łaciński

Niekładnie

Nie sam postaniesz, bo głosem mniemania
 jeżeli o tem myślisz to wiesz dobrze

Wstrzymaj się trochę... bądź zdrowy...

do upiększenia. —

/: wychodzi /

Scena III

Wajec / wuj /

Wajec

Nie wrog, wraź jej słów ścisłości,

Na Boga, cara, na biera, na Rosyę!

Nie! nie i po rary stokroć nie odpuścisz!

/: po chęci ramy skienia /

Koniecznego meo... no proszę bardzo,

Żeby pomyślał takie mniemanie.

A ja nie kępnę nie pańpę

Nie mogłem powiedzieć, kto jest ten kochany,

Istotnie nie wiem ale powiedział miśrz

Albo ^{nie} jestem Isajusz... ha, zapewne

To jeden bzdur z potyotów, których

Łeurope tak pełno było u Godfyda

/: pochusili:/

A gdy, odyłay? ... holla, powużył nie sły

Tak przeka powu, niechciał być piou,

To Isajusza bzdur miłosnic,

Sub tuoi bravia i ou lipaj kochanek

Woddadę rycie; i tak pingu miśrz.

Scena I

Stoi

/: wychodząc z bawiego pokoju /

Istotnie pańskie stony rajunijze.

Isajusz

Studiał turecki sprawda /: przy bardw?

Stas

Wspaniała parda i ostre błyskawice
Stwierdził wspaniały wiecieki przyniósł
Stal widnia, pibka, wodopaje się pżymał
Nie przysnoś... teraz takiej nie ma broni

Wojew

Dupa takie miałem, jeden z nich oddałtem
Wreszcie godnyder, gdy nocnąj przyniósł. -
A broni więcej sto sztuk kilkanaście
Stordaleup misdry oddziałek powstanczy.

Stas

/: i:drisiony:/

fakto napisz parę wiersz?

Wojew

A, czy napisz to mała
Ja do woszystkiego walery i sprawy
Moja, że stało się to, co się stało
/: waleupa kieliszki:/

Kielisek kordaus? a moreampa
Oprose, niecht^{to}nie penije sama...

Stas

/: machinalnie weyjsia /

To drinse, Godfyd nigdy nie nie wiecip
O samu, jako o wtajemniczenym.

Wojew

Godfyd na wieknie uparol sie dricko.

Stas

Lez gdy sam spryjaok Polakom, jak wiecipis.

To do xich रुपизрке ualeryok - jak odos-

To peni narshim jesti inrednikiem

To peni peni sam nie upyryklye?

Wojew

Bo pdriolai upicij potrafis dobrego

Ma pas, rostajse u wiejmi nie p oprim

Ma postu upalki

/: pakupa kieliski /

La pauvskuoŝi sprawy!

Stas

/: pijsce /

Kiech rzyje Polska, miek sanat przepadnie.

Isajew

/: na stronie /

No, co chto pierszko upilo sz tadnie...

/: glosow /

Gdybym miał syna, syna jedynego,
Chocby najdroższy był mojemu sercu
Sam bym go wystat za drugimi

/: po chwili /

by nie wier chto piers traci tego listu. -

/: pokazuje mi odebrany papier /

Stas

/: sie uwa wazach /

Kie wiepiem tego...

Isajus

No, to si powiem.

List ten napisana przyjaciel mojego
Ojca twojej siostry przyjaciela.

Stas.

Doprawdy panie? ja zawsze czułem
Lempira. Heli zostanie przyjaciela.

Isajus

/ do siebie /

Ha, doprawdziałem się naprawdę sobie przagnął.
Kto on? ... przyjaciela, ten naprawdę bardzo
Bardzo straszący, jak sam niecierpiętko,

Kto to on jest, on jest naprawdę?

/ stychał i ulicy bębny /

Kybonie, bębny. deus ex machina.

/ głosu przybiegającej do skwa /

Ach obawiałem się tego na Bogu!

Stas

W kwiadraty pojura
By tytko kłaska ich mogła pominąć.

Isajus

Twarz dopiero widzę jak uciśnięcie
W małoduśności brat uciebie pomarszał
/: druponi - do wchodzącego lokaja /
Wstajni przedtęj najlepszego konia
Twa podpora wyproszaj w tej chupili.
/: do Stasia /

Na koniu sądy chłopce żmiesz jędrze?

Stas

Jak Łaporzice lub w Dowie, mój granie.
/: lokaj odchodzi /

Isajus

/: daje mi przeproszenie ze ścian /
Drewni strzałom uabity mój chłopce
Stuchaj, pojedziesz ułog so ujednie

Pod oknem mego mieszkanca, jak strzelił.

La miastem skrysz sa rielaznyu mostem

Na prawo - pytaj się o Helenówkę.

Le tam kapitulacy drisicj oboruję

Maam przepie upieci - podyby ras się chieam

W diodre patrymaci, pokazisz ten pasier

/: daje mi pasier w kilkow storony /

A wysylkie uparty i patole wysylkie

Per troupa puzerę się, gdzie tylko rachusz.

Lokaj

/: wchodzi: /

Koi osiodlany reka na podupóru

/: wychodzi: /

Trójcy

Na drogę jemuż uwa upysij sklawko

Wype tupe chłopere ... rapowysilnoń sprawy!

Stas

/: goworząco: /

Polare . . .

/: uypija /

bo di rdoupy supopere i porouay
La unie Heleuky i mathy.

/: che uychodric /

Isayur

Wie body

Porusui derupiuui nieposturiciuy
Lydriest na sam pal, nikt ig nie robary

/: uypowpadra pou prapo /

Wdrog chtopaku, le' plakiem do upoich
Wie plakiem in yini korary.

Stoi

W mathi dla unie uypoi prebawenie
Bo di rdoupy . . .

/: uypija /

Scena II

Isajusz / sam /

Przepradnij przekleste nasienie

/przechadzajcie sie pupatowicie /

Wie mato sprawka kontarpcie parrywa

Prupolper, uimach i uypite upiuw.

Lece gdy sie doupie, ni duiqieo, yma

Tam uyprowpitem, gdzie upryscy poqim,

Idumiekie pojdie prorsawo, w ransody

A dla umie z tego jak uiesnie pody.

Scena III

Isajusz i ubiega Bronistawca

Isajusz

/udajcie rduipiemie oddaje ukhou Bronistawcie /

breuar prypirac mome ranrytue dlo umie

Przybycie jani do mego mieszkawia?

Proutāpa

ustārrona:

O bōdī pōu pēpēu, rē do kōhī tēor
jedynie pōpōu mōgla mōuie naktōuie!
Pōuie ...

Isajep

Co pōuie kārē? ...

Proutāpa

mij Stano?

Isajep

Kie upieiu pōpōu pōrē to upyree pōda?

Proutāpa

Pōuie ou byt tū? ... Hai ...

Isajep

Isłotnie byt tū ...

Proutāpa

Sama, o Pōrē pōrē mij miorōsōdek,
Sōuiego p listeni tū upyštāpō, crego

14
I diiny piatiji tera...

Isajus

by upytanisa

Listu by chlopa, ner dla unie došć uparisa.

Do ješli chlopa to unie nie razimujć
Leć ješli listu, pomocić morěny.

Prorokawa

O tak ucykajć piatiji obyduć
Lalujć listu upytanisa, bo panu
Kie ualiošć uawale odprociadać.

Punie, podie yre moj?

Isajus

Kie šuprawi biblii

Lunimowu panu odprociadać jistiu
„Kiali jistiu štoim sypa panu?”

Prorokawa

Ha, to ty! cujć re to ty potypore
Tys iskuł štocho moje, rabił moie?

Isajusz

Miler! miler kobyto, yu tyj wyrost polny.

Przeistawa

Gdzie jest? sławego nie prona do matki
/ slychaí tudent palenijzego kowia.

Isajusz

/ otupiera okus /

Opatruj, patruj oto yu tyj swily.

Przeistawa

/ przybiegajze do okusa /

W to ma rusary, gdzie on rdaria kowu?

Isajusz

Trilnego yua panu mar, ni stawa

Na kowiu siedri, jakby przyrosiły.

Gdzie pędrí pytar? tam gdzie brat jest jego

Staryci si, z bawdy chre tych ratawuow,

Do Jurcupiera spieru do tyojgor

Lipcia, do upia tyj wóki przyrlego.

/: przydenero /

I s'oi panu przydenero morisk wiszej jenerre
 Synow maer drielnych, ktory wheresy Polskes
 W dawnych granicach " od morra do morra "
 A kiedy psicbie psicbie bohaterow, -
 Liczne ieynie bohaterow matko.

Porowistawa

Mój Staiie! Boie jui puihuot!

/: do Hajcupa /

O podly

To tyoja sprawa, re jui nie mam synow. -

Hajcup

No jenerre przyjz i jak psodric moog
 Przyjz jenerre cras jakis a kreotz
 Tylko mi udrigerus byc pousimma panu,
 Chyba niedobry jiste potryothu,
 Ze przyorywitem krajowi tyajemiu
 Jednego wiszej bohatera...

Proneisauca

Proneisauca

Leusta? s jakai neprafinourama!

Isajep

Dapsiro reusty parstek.

Proneisauca

Proneisauca

W nich biosoch proum by w ciebie iderret?!

Isajep

O nie ma, raiste nie ma ale proum

W gloup tpe bode bily bez istanku.

Stichaj unie, jites mathy, cief jak mathy,

Pa usryny sui dadry gardla upaje

I pguine manie pralicyy prouadka

A riuini pynie dadry pyny tpeje.

A tpeja corha, gylbica biala,

Lostanie mego mitoskuis riala.

lori upymislili pralicyy i glupci,

Le Moskal' nego razigoda nie kúpi?

A ja-li kúpiú nie more nie upyde?

A ja-li upydeú nie more to mni sí,

Lchadra, rakija postópije chytare

Alle na upoin postópiú jest rostanie

/ z úliuy stychai' boby, trobki i tórkot kóť artyleryjkiú
 Styrzje te boby, styrzje tych trob zrónie?

To amia rana biatego upyúra

Na nich, na upkoiú páni twoick páni mta. -

Próustápa.

Dobre, miék úsra ... z jednéj strony síta

A druhéj prápa ... sílu, moja úsra

Ja-li puer úpít, úleglou porpóry

To ra to teraz sílniejzy sí, crúj,

Stotnie pánie upimouu si drihópaú

To teri tak crúj ... mocus si drihójz.

Gdybyu trefiego pywa jesere mioda,

Kierz mi, i teoz pa mimi byu státi;

Do watah - Polka, pierzej Polky byta
Kii watah - i pjerynie driei pape popyta. -
/: psychodri: /

Scena VIII

Isajusz

/: sam: /

Łda się pę w palka pinnu trędug kędrie

Ale wchajusz - wpryatho się popydrie

/: duponi, wchodri lohaj: /

Tau Isajusz wickaj rorax się tu stawia

/: m. s.: /

Twer nicgo cłouick na wpojim postawpi. -

Łałowia spawa.

Akt: III.

Scena: I

Obór młodziery na stepie pod upiór Pastópkiein
o mil kilka od Kijowa. Na prawo namiot ro-
biący „płótna na drzazek - na lewo mały „pa-
serek - w tyle karoska.

Na lewo o paserek spowrypa Stas, siostrz młodo-
siedzą Antoni i Godfryd. W głębi karoski spo-
wrypa kilkunastu innych młodziery.

Godfryd

Wastawiajże Antoniu i Stasiu-
Patrzcie na tego chłopsca, myśli sobie
lisus do mój płosy...

Autou

Janne Susuier.

Godfyd

Onia bym strofopai aktoua a nie moog,
Gdy postopienie jego nieopatruie
a dobcych pobudek sera wyplýnelo.

do Staui.

A jedinak Stauii zboleupai muiery
Wardtem co probil. - Spruyl, dai eis upieie
I dai eis ipoi updruceni totoupi,
Dai eis osuikae tak blakym nybiegiem
I polleide matky i siosty postaupie
Oer stoupa uapet poroumaria - tego
Niepodriepatem eis po tobie Staui. -

Stoi

Srebowe Godfydrie usuis mojs eruj
Ne myslakun pi upa matuj. -

Antoni

Daj mi już spokój Godfrydzie - czyi morina
 Obupinai chłopca niedziaładrowego
 Le się postawieniem narodziem stał uprku
 Lotra chytrego i tak przebiegłego? -

Godfryd

Stożka nie powiem więcej bo i na nie
 Wymówki uprelkie by się tu nie zwały.
 Daj tylko na myśl o moich najbliższych,
 Którzy sądy mają przy sobie takiego
 Kłosa - jak się to teraz pokazalo. -

Antoni.

Któr z was wychodzą z domu nie postąpił up domu
 Stożki drogiego sercu i bliższego?
 Godfrydzie, jeden orrewot niepokoi
 Myśli i piekło przypiszereni waruipa.
 Pospiciadania Stania z Helsuce
 O jakimś liście Szajupa, takim

Opyki jego przyjacini umiostkuj's
Le tam rozj's mogly jakies ruciany, ktore
Poisue sa dla mnie wyrokowi siniteni.
O Nare przyby pua?

Godfrey
Stoj prakiere!

Mieruoniom potoi konie nierozgodnyu
Prestai tak myslci, bo doprawdy potoi
Jestem sa quierpai na siebie Autorii,
La takie s niej sedy przyjacielu.
Opowiadanie Stora dla nas sienne,
Bo chlopice wtedy jeszcze tresiny nie byl;
Nierozparowalo waino. r. metodij stoway.
A porniej nie jui nie pamistat upale.
Le woi sa kryje wtem tego nie porocz
Ale ragadki teraz nierozpiziem
Nie nas nam teraz porowaci do miasta
Nioim w nacystepie lib nierozaium uocale,

Wzrost niechaj nie nam nie przeszkadza dristac
Cisnuj dla dobra sprawy rawnicyli,
A werte pdaizny uprze Spateruosi. -

Antoni

See oua oua ?...

Godfryd

Wpaj ję Antoni

I moję matce i faj - dali stopo
Wzrost ni go pcepnie nie stauis. -

Antoni

Tak wogdy.

Mam od nię stopo, mam od nię psciocek
Oua jest moje upobec ludri, Boga
I ję stracenia preriec bym nie dobat.
Wzrost nię p rawnadza maty bikiick rawnicyty
w kauptek materyi.

Patraj Godfrydzie to nię pamistka
Maty bikiick stokrótek, dris nicy

Leur w kwiędę chępli rywoco rłowiska
More iarynió trópcem....

Godfryd

Wie wóinniem

Antoni

Twat ojca mego wóinniemy z Aloiem
Gorie Kapitaneem był francuskiej armii
Sprywiół flamerke trócinny tak strawny,
Le doś popychać morow by stać ryca.
Widriw, rabejerym tym ptynem oblawe
Kupiatki te w kwiędę chępli śmierć mi dadzą.

Wie kiedy w dwozę wkradło się popyściuie
Ten bękiot na myśł przyszedł...

Godfryd

Tris go odwieć...

fako stałterny - upieraj mi Antoni
Le to być more popyryus meszczynia.
Raj mi te kupiatki parawione jadem

Kiechaj je reiseroz . . .

Autouii

Ńto si' miestanie

Ńo jenero jeduo maru wyrachoupanie
Ze marie, wpece Muskopy si' dostawia
Twerup tortiny woi wisognuowoy wosibie
Ńoi so mi zycie pruwie . . .

Godfyd

Jak cheer branie

Seer na to sedy dsi' by bylo hili.

Scena: II

Kehodri Sasiop w prebraniu ruskiego chłopa.

Sasiop

Ńach pochupodony . . .

Autouii

Przyupajze si' :
Ńa upieki, a kto wy ?

Janie b

Sawcip

Janie biedny wstoupick.

Antoni

Proco tu piodawic?

Sawcip

Zarobku Janie . . .

Antoni

To ptiecie trafili

Do gospodawy tutejszych morcic
Wdaci sis, sui dady nam zarobek.

Sawcip.

Choditum panie bez zbywajic pteber
Ja biedny jstun, sierota, bez domu
Wszystko mi jduw tu czy tu przelajusci,
Mojs z panowu wprsednic iu jdrnie tureba. —

Antoni

Wien kto jstesimy?

Savoy

Řičte lidem panna,
Co chce volnosti dla was biednych chłopców.

Antoni

Luamii chwałbyś iść?

Savoy

Tak chwałbymi panna.

Antoni

Jy kūsie jesteś i jak sś warypar?

Savoy

Tutejzy jesteś, iuieś moje Dymitr
Karpisko? ... nie znam mojego karpiska.

Antoni

Koimieś umiesz być i kóło kawi
Chodzieś potrafisz?

Savoy

O potrafisz panna.

Antoni

A skolicz puzar ?

Sowis

Jak puzar kiereu.

Antoni

Postajer r namu, przyjmijz ci puzar.

Do Sowis mozesz iedac si, wactychniast.

:/ do kolesis: /

Koledry, w naszym polozeniu rykac
Lwoiby jednego wloszika to duru.

:/ do Sasowa: /

A wiec Dymitre do Sowis si iedaj

Les zulfania godny pohar rykac.

:/ Sasow odhodzi: /

Godfryd

Patraj Antoni, w naszym koledry

liekopym jak ich misya si, puziodla,

Jak postoupp wiec w obec nas rajmie

Ci to was rekla tutaj?

Antoni

Ki wesołe ~~tema~~

Spowracie ich, adha jsi mi dobrego niesz.

Scena: III

Ci sami. Włodzisław Józef, Lucyjan, Adolf, Aleksey, Walery, Bolesław. -

Antoni

Koledrzy! z dobroc, czy re xto, nospinas?
Józef.

Co sydzie o tem to sami nie upiemy.

Adolf

Le jest niedobrze prawni to pewi puzera.

Aleksey

W tak samych barwach ja sprawy nie widze,
Coi tu jest xto? lud kornost przysil.

Lucyane

Przyjść... to dobre, czego lud nie przyjmie.

Kalery

Przepraszam, że z życiem was przesunął.

Antoni

Koledzy, proszę wiechaj jidku młodzi

Sprawa się zdaje waruwa być a od was

Nie się pewnego dopiędzieć nie mogą.

Wójs Bolesławie, co was tam spodkato

A wy mi proszę was nie przeszkadzajcie.

Bolesław

A więc postęchaj wodni sprawordania

Spulstawa, które poszto niesrengóliciej.

Antoni

Wzdzi co będzi wiechaj por jui je usłyrsz. —

Bolesław

Kiedysiny nosreściu spūicili obór

I ptoto kuanoto wynisryli puez stęps

Niepseles godnie desoich došli'mny do vsi
Do vsi deso l'ichuj i poryduj vrole.

Kidze uieruanych odvicenij ubravnyh
Mieru idocyh droog, dzieci male
Wybiegły rchaty, wybiegły kobiety
Mam sie uichovnie prygladajoc - vospier
I rasivol porpli stary pospodare
Wyhodit i sa namu poturei odric idrieny.

Ktem i vcerkivne d'rupony tie p'cepto
A zjednej chaty vyprid' v'rovick stary
Siny jak pol'ok, ker prosty i crestury
A v poperek drovi starypory raspolat
Donosnym glosem: "kto vey, odric i so co?"

Odpoviednicem: sa vey kto v'rovicki,
I jakim prouem nas o to pytanie?

"Jam vsi tutejsrej v'lyty drozi panie"

Odbrakl' sklop gvernie, ker nie bez porovoci,

"Kajstaryem jestem takie tutej vse vsi"

" Dzięci Sinyj rusie szis - i praxo mam pytać "

" Starozgo, kowato jstem tu sotysem "

A ludu eszar wiszka moe przybywa

I nas stawa w koto zgrozno mning

Stary tam byli, były i kobiety

Mate wyrostki, richouse drieszpta

I kilkunastu z kosami parobkoi,

- jabeu uwariem zbrojnych bylo usipiej

Tylko sikyta broni mieli przy sobie.

Wtedy rozdawali raczplimny księziki

Stote kramoty w koto mipszy lidki

Mousige: " Stuchajcie bracia, my studenci

" Kyciny z Kijowa przyšli do was

" Aby wasm przynieś wolnoś i braterstwo

" Aby was uerwali ludu i kwaiiski

" Do rymu, wspólnie zberzypory me sily

" Luowu ozyju, unikniem moosity "

A ten w Kyciem Sinyim był uorupany

Oderwał domos się tymi słowami:

"Tu się nie boicie niczego, tu wstawać

" Z głowy nie spadać, powiedzieć mi tylko

" Czy wy z tych co tu obierają blisko

" Kto stępie i z których ja miał wiesić sławo

" Że tu przybył, takie polecenia

" Co z nim poręć. Wracajcie do swoich

" My tam za wami nadzrzynny radar

" A jeśli wyście ludzie spracupiedliwi,

" Zkac się radziej nie macie posterelaj "

Tak mówić woltys - potem ^{was} nam dawno

Abymy odejść mogli, wnet za wami

Kyrisryła kłimem, ot już są koledry.

Twar co crynić, radzić co tera crynić

/: do Jurupiera:/

Antoni radę wydadź polecenia

Do ubrajenia, bo wracie rarszki

Ze strony ludzi ubroca komierca,

Gdy kilka strzałop padnie do grunady
Lud się poruszuje

Antoni

Niody, wiadym wie
Kawet na jeden wystrzał nie porwol.

Godfyd

Spieram twoje zdanie mój Antoni
Niekaj lud widri, że nie waleryć z nimi.
Tryszlisimy tutaj ale się pobratai.
/ za neny stychai gwara i keryki /

Antoni

Zur idq, Bore wespieraj moję mertwego
Niek słisewa sprawa odnieć rezygatuo.

Scena IV

Li samii i wchodri tłum ubrojonych włościan z trzech
stron. Trzej z sztyrowskiem podłtem na pierśiach
i z laską w rękę postępują na przedzie.

Hej!

Doj pochwalony...

Wzrywy

Na wieki na wieki!

Hej!

Powiedzie, który z was tu jest najstarszy?

Antoni

Ja panie poltys - bo srodka po podle
Musicie byc tu poltysom obrany -

Hej!

A lat bierzcie dziec? Mowcie serce.

Antoni

Dwadziecia jeden na swiaty Antoni

Lat skoiery... tak jest, lat dwadziecia jeden.

Hej!

Skivajsc stousz nismichem!

Moj Boze, a to mi przykry najstarszy,
Ktory dwadziecia jeden latek liwy.

/: uskarije na Stasia /

Tu chyba panie onusi byc najimłodszymi
Tuzi lat liery po co on tutaj?

Antoni

Tak to najimłodszymi, przystawie ma usiowem
A re sie tutaj ruczajcie to wola
Wtym Opaturoni i wola w tym Bogu.

Hayc

I wy studenci?

Antoni

Studenci z Kijowa

Hayc

I sama sroakta?

Antoni

Jest kilku herbowych,
Lec ukt tu na to niewazna Tame.

Przeta miczraiskie syny lit a'os'ianie
Synopie kiedu, drzeci Ukrainy.

Tryć

I jest was dwo? ?

Antoni

Czy dwo? ? Mój Koro

Skąd je się dwo was tutaj wzięci morie?

Wie liżę tego driska to dwudziestu.

Trzyta was z miasta wywiozły parom,

Leć wokoło paszta ius, drogi, ovi

Poszli gdzie walka, my między lud idzie

Ally wam bracia przajmieć, je bliski ~~pro~~

Oswobodzenia drisci dla was idla was.

Jesli pojedziecie pewni bracia parom

I swoje powożym z gorycie rebarom

Tryć

My mamy z wami iść, mój młody panie

I wami dwudziestu, z których to najstarszy

Siery dwadzieścia jeden lat? my z wami

Isć mamy, który rodzaje i tłumom

Čtože kramoty a ro urbojenje
Maie strelb par i par polovny?
Čerčie by p roumi pto nas kilkimatki
Čo'by kilkiset, čo'by načet tysice
L p'itky i kasy p morem i k'odnice
K'aruskie d'riata na r'iskie baquty?
Moj syni, stary jesten b'odro stary
Čo' utery rary p' d'ic'ie j'om stary,
Duro u'idrič'ku i d'uro p'or'it'ku
I l'p'sre rary p'au'istom' mo'j syny.
Ty p'au'ie p'lač'ie?

Antoni

S'p'lač'ie herb'ni "T'opoi"

Al' go st'orč'ku načet na syq'ueie.

Thy'i

I o'nie mo'j syni, r'ar'sre ty p'lač'iecu.
Čo'č'by's herb d'ic'ie rary st'ar' p' syq'ueie,
B. to k'ep p'lač'ieča - a jak t'ar' u'idry

To i serbchetwa - w rybach twoich plynie.

Kise ty mnie posiedz w imieniu twoich braci

W imieniu wrystkiej szlachty naszej ziem,

breuiu? przed wami laty F wy nieposzli

Gdy my powstali, my lud ukraiński

Skus was, lali i rycie dawali

To czemu wy powracie szlachta

Jak teraz do was nie przyszli i prawni

Prisryc niechcieli? w posiedzenie czemu?

breuiu wy wtedy nie dali do ruki

Stoty krawoty i rekli do was:

„Wy nasi bracia wiez my dla was chcemy

Pras i swobody i powozu wasz

Lipacku druzynaci Soliki, Kis'i Litwki”

Lez wie, wy wtedy siedzieli spokojnie

Mowisz: wech puz chany niechaj puz,

Qui wojowac chaz, myslz o wojnie,

F Nowa taitaj o powstaniu ludu na Ukrainie w 1855 roku.

Lamiasz pilmowai chaciŝy i plūga
Szakiecie prauie myŝleli: uleguŝ

To będrę chłopŝtuo pokorniejŝe uichŝe

A szdŝeŝy Moskuy to do potowego

Pojdriem ber tridŝy i kusi porleuŝ.

Wy paucŝie, paucŝie, paucŝie

ŝle wy myŝleli, w tedy pŝe na Szogŝ

ŝicryuili ŝle wy, ŝe uas uauyŝ

to postauili ber uady i cryuŝ.

A ŝisŝyŝy ruouŝi pŝe ŝi, ma na ŝpak

ŝis wy powŝtali - ŝoc' pŝas uŝ potemŝi

ŝo uoyuŝy nicuŝ p ŝurkiŝe uŝ p ŝraucŝem

ŝ pŝyŝli do uas pŝe uŝi i pŝoŝicie

ŝak uŝy pŝoŝiliu - uŝem tyłko uŝem

A uŝŝpŝyŝem uŝiŝy ŝi, ŝauieŝ gŝarem

ŝ ruouŝi brauia ŝa uŝŝem pŝe uŝdem

ŝtanieŝ ŝi, uolnyŝ i uielkiŝ uŝodem.

ŝisŝyŝy rapŝiu bo pŝe ŝ pŝyŝciem uŝem

Inni tu byli ludzie i inoży

Niz wy mówili . . . mówili że wolność

Nawas wieśniaków dawno już nadana

Tylko wy Lachy, wy pralata niechciecie

Łodzie są na to i dolki kopicie

I przedziś porzecis nam - że wy przyrzecis

Że chłopów w niedry są i głodu głuz.

W najmiej z kieszeni papiera prawiłyś

Paterne, to pismo od przedziś waszkiego

Jakie do wszytkich sółtysów przystawo

Że wy niewoli chcecie i pańszczyzny

Worszej wsi kiedykolwiek była w świecie

I po wsioch wszytkich obchodzie będziecie,

Taj was do buntów namówiać a potem

Łieszyć są widząc strasne skutki tego.

I pismomai temi jidziez wredniki.

La rze chłopów się skają i mówią:

"O kójcie Lachów ludzie, bo to wrogii"

Idaję pto, na kryi prysyżaję
Ze mójci prawdy - stota mi ratię.
I ja picupdry dostalem i Swan
I wskazyje niektórych wicniachow,
I Masym, Wasyl, Hehory i Symon
I po wsiach wrystkich dostali poltysi
La wasze głowy i ra rycie wasze,
Szer sz, mi bojei raduej karypody tułaj
Bo im nie wierę a wam wierę sbrici,
Chowisz wy płachts chowisz wy Łachy.
Hej, Swan, Masym, Symon i Hehory
Kderiście raski a wyc i crantowski
Daleko od sz, grosz, niech was nie kala.
I ciska pod nogi worek picupdry /
Niech mnie nie polę, nie kuszę do stęgo.
Wy młodzi wriaci to morcie a nawet
Kriaci to powinniście i wyc na polę
Tych z których wyrtły rok a wyc je bieris.

Skiczyje rwaui my drio' nie pojdrimny,

Po mamy wasze na stowu sodyby

Po mamy piouy, mamy dzieci, troski

I wiar, której tracić nie możemy

I na ryko wystawiać gwałtownie.

Po kochaj byśmy paszki to kryj pojdrim

Wisi pieta, setka cała tkawica?

Póki was miodri powróćcie się uwarad

Prosi ten raskpie, przydać się wam more,

Kiedy nadejdzie sposobniejsza chwila

I my pojdrimny drisaj niemorclena

I przedsiwzięcie wasze jest szalone.

/ po chwili patrzy na miodriki, która stoi nie / serwa. /

A więc uwarajcie! uwarajcie! uwarajcie!

/ chwila miłosci /

Antoni

/ na ple rwarajcie się do koleś /

Twarca, kochany i rór w obec tego

- Co nam powie, co ten wspaniały wieśniak.

Mnie do was wypadnie koleśki?

Niechaj się dobrze kiedy postanowi

Na teraz naszym dowódcą nie jestem

I wszelką wszystkie postanowienia powołuję,

Tylko o sobie mówię, że nie cofnę ~~nie~~

Wskazuję w tył moich - wy idźcie jak chcecie.

Ja wiem że prędzej śmiercią, ratowaniem

Skoczyć się może nasze przedsięwzięcie

Kiedy wyjątkowo ale ~~nie~~ mimo tego

Niechaj by wszyscy ci którzy patrzyli

Jak wychodzili - mówili: „O! młodzieńcy

„Laywsky odwaszaj powrota, berduszei,

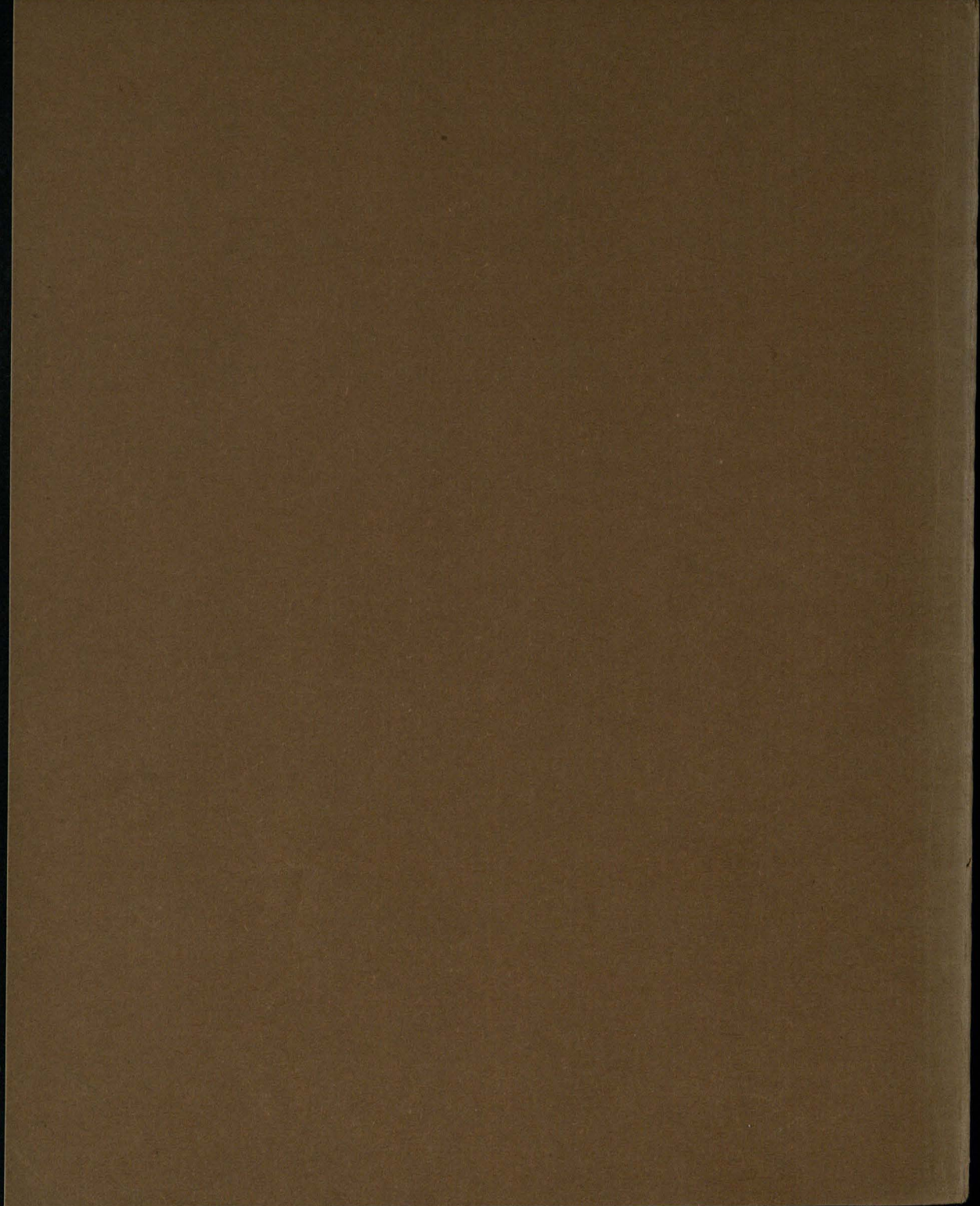
„Polska „od morza do morza” jest mrawką

I nie inni ma to przypadek się zdarzy

Niechaj by o mnie tak mówiono bracia

Platego chodzi by przytę, iś powiem





Бав. 1139-1149